

Murzyn skazany za kłamstwo o rasizmie

13 stycznia 2018

Czarnoskóry przedstawiciel handlowy pracujący w Katowicach został skazany przez sąd za fałszywe oskarżenie dwóch policjantów. Mieli oni nałożyć na niego mandat za rozmawianie przez telefon komórkowy w czasie jazdy samochodem, stąd też Murzyn postanowił wnieść skargę na rzekome rasistowskie odzywki funkcjonariuszy, co zdaniem śląskiego sądu nie było jednak zgodne z prawdą, zaś on sam okazał się nałogowym kłamcą.

Jak informuje katowicki oddział „Gazety Wyborczej”, do zdarzenia miało dojść 26 kwietnia 2016 roku. Ciemnoskóry mężczyzna miał wówczas jechać obok policyjnego samochodu, który wiozł funkcjonariuszy prewencji powracających z ćwiczeń na strzelnicy, a ponieważ rozmawiał on przez telefon, mógł zobaczyć gesty policjantów zachęcające go do zakończenia połączenia. Kierowca nie dostosował się jednak do zaleceń, stąd też jego samochód został zatrzymany.

Policjanci poinformowali 20-letniego kierowcę, iż nakładają na niego mandat w wysokości 200 złotych i 5 punktów karnych, ponieważ nie zastosował się on do poleceń i złamał przepisy ruchu drogowego, zakazujące rozmów telefonicznych podczas prowadzenia samochodu.

To właśnie wówczas mężczyzna miał stwierdzić, że nie przyjmie mandatu, bo w trakcie jazdy z nikim nie rozmawiał, stąd też musiał on udać się na komisariat w celu złożenia zeznań i skierowania do sądu wniosku o ukaranie mandatem. Murzyn już na posterunku miał stwierdzić, że chce złożyć skargę na funkcjonariuszy, ponieważ mieli oni wyzywać go od „czarnuchów” i „jebanych uchodźców”, a także obrazić jego uczucia religijne.

Prokuratura dość szybko zaczęła badać sprawę, bowiem policjanci mogli złamać przepisy dotyczące przekroczenia uprawnień oraz znieważenia kierowcy ze względu na jego przynależność narodową. Ostatecznie w wyniku śledztwa nie znaleziono dowodów potwierdzających tezę ciemnoskórego mieszkańca Katowic, stąd też on sam został oskarżony o składanie fałszywych zeznań i złożenie zawiadomienia o popełnionym przestępstwie.

Sąd ostatecznie uznał, iż zamierzeniem kierowcy było wykazanie nieprawidłowości policyjnej kontroli, aby tym samym wymigać się od nałożonego mandatu i kary ujemnych punktów. Przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości podkreślili przy tym, że w Polsce w związku z przynależnością kraju do Unii Europejskiej przebywa wielu cudzoziemców, stąd kontrola osoby o odmiennym kolorze skóry przez policjantów nie jest niczym szczególnym.

Co ciekawe, nie było to jedyne kłamstwo ciemnoskórego mężczyzny, ponieważ sąd dzięki użyciu billingów telefonicznych wezwał na świadka kobietę, z którą miał on rozmawiać w trakcie jazdy. Zeznała ona, że przedstawił się on nieprawdziwym imieniem, a także twierdził, że jest... Hiszpanem, zaś rozmowę przerwał z powodu zatrzymania przez policję. Ostatecznie Murzyn został skazany na rok więzienia w zawieszeniu na dwa lata oraz zwrot kosztów procesu. Dodatkowo sprawę o pomówienie chcą mu obecnie wytoczyć policjanci.

Na podstawie: Katowice.Wyborcza.pl

Źródło: Autonom.pl